Przy skanowaniu
zachowano układ
oryginalnego dokumentu

mbc
mazowiecka
biblioteka
cyfrowa

Na Żoliborzu są ulice takie śliczne,
takie topole, a w topolach taki wiatr,
gdy przyjdzie wieczór, świecą światła elektryczne
i tak mi dobrze, jakbym miała osiem lat.

Nie ma nas - gdy jesteśmy -
- jesteśmy - gdy nas
nie ma!...

Imieniny Stasia Tarskiego 8.V 1949

Pustu lisa prosiaczą
i zgromia srogo
od Komsomołu

Niechaj ks Prosiecko
na orkisz spogląda
przy Twej pracy!

Niech się słońce chytrze
bije plonu obfitość
ze wsi naszych!

Obyś, jak nasze Polski
dla kukurydzy polskiej
„Sta" – dość!...

Dedykacja dla Karola Klimka

Kochanemu Karolowi po 30-u latach wspólnej przyjaźni – tem „Smutnym Krami" który, jak wszystkie moje Księgi, powstanie może za wiązka – Bądź dobrej – w dniu Twoim. 2 serdecznym życzeniem – by Twój wiek w domu wojskowej więzienności – skończył.

Poratki początkowej gorączki twórczej 11.V.51

Tydzyzym, tydzyzym,
wei Koszyczek, wyniés olyzo!
a nakrzj go sitkiem
by nie uciekł z wszystkiem (Podróż Przez Lasbuc)

Malinowa Bebka Szkl. Poręba
Tup... tup tupta w trupkach,
woni „aksem" dra au-au-y
kuszy se kotko przez drzwi cały
plusowego „pu"
uciekło obo smu ...

Szkl. Poręba
czerwiec 1954

× — ×

T. Krasnowski Szkl. Poręba

Czy ma kto pana miłosc
nie Państwo Kimilsco?...

× — ×

Najmilsi Czesiu i Waldemarze
o wizji wiosej nie mowę
pic o tym:
Wiosa „Kominele na Wrzosie"
pogromcy kości szczekowskie zielę:
zdobe, bitione, „w Dzwonecku"
wiosne w kopte nuceski,
pachnące, „mgiste" i „grupe"
wszystkie „w kupce"!

× — ×

Waldemar Kimilsco Łódź. Bandurskiego 8 m. 20

„Zielona apteka."

„Macie nauka" (jako tytuł) Szkolna Porębka

Do Dorotki Kubackiej

Najmilsza Dorotko
2 wiaskami – jak złoto,
2 burtki – jak płatek róży
pamiętaj mnie pokropić raz!
We wiaskach mych długo ostatki,
ciesz się „darcutonem" cackom
i pamiętaj autorkę tej książki
przyjaciółkę Twą –

1. IX 1951 r. Marię Kunaccką

Chodziła wiła przyjaciółka
a nad nimi „skrzep śniegu"

Widzę Zaczęła Szkaluperka 53881 (przemysł)
tę przemyślę wczuję plan przez „Bóg" wprowadzę!
Moje życzenia od nas przyjęte najprzeczytaj! —
Ale i Ty — przeczytaj swoje plany!
Powtórz w wolnej —, kiedyś przeczytaj
ze wszystkim sobie radę daj! —
— Pomóż ci Zaczęła — Szkaluperka —
— Tego ci życzy — „Bóg"!

W-wa wrzesień 1958r.

Odpowiedź Kernowi na wiersz „Mole" nr. 423/53

Drogi Kolego Kernie
z przykrością - nieco wierszyk...
Bo jeśli Pan przeczyta -
to książki ucina farma moli,
a nie skrzydlaty motylek -
tylko tyle ...

Pierwsza Lala

Choć pora jesienna wrześniowa
nas się, córeczko chmurna
bije dobrej mamy fali,
a Twoja chmurna mama
chce tutaj siedzi sama,
myśli o Tobie z oddali.

Żoliborski Listonosz

8.V 56

W dniu Stanisława,
na Żoliborzu wrzawa.
Psy, koty, gołębie, gromady,
każdy jest ponumerowany.

Kra! Kra! Kra,
orkiestra coraz gra!
Na topolowej orkiestra garnizon
– Dziś imieniny Bziadzionia!

Żyj – sto lat, kornikowcu,
Żoliborz jak tyś jest wiekowy!
Niech ci Stróżewska Góra,
oprócz kapuśniaczku złotej!
Psy bezdomne,
głodne koty
Żoliborza

—

Gołąbki lecą z laurkami,
idą koty, psy z parasolami
uwaga uliczna pies pod wozem
kochanemu listonoszu – Bziadzio!

– Gromowi! Kra-kra! Hau-hau! Miau!
oby ci los szczęścia dał!
i żoliborscy adresaci
życzą – niech los szczęście da ci!

—

Ślub Marty Wolskiej 17.XI 52r

Niech Wam życie pięknie po atłasie,
ptaszki w drzewkach niech nucą prezenty
wonne róże w otwarty kolanie
jak najmilsza niech uśmiecha się Pani!

To są ptaszki z dziecinnego kraju
via Żoliborz — po ślubne kolorecie —
niech od mierzei Kuźnicy skrzydlaty
list z przesłaniem „gorejące serce"...

Dwie pantofelka i dziecięcy bajek,
lecz zamknięte — to prezent nie żarty!
Filiżanki i kubki do jajek
w progu rezydencja — dla Kuźnicy Marty!

Lucko

1952

Czasem przyśnię się wam
wcielić ideał pielęgnowany
i zdrowa legnąc różowe oluda
jak teleszyńska dama z porcelany! (x)

x Lucka ulubiona „figurka" porcelanowa

Ślub Witka Wiśniewskiego 24/IV 952

Niech wam życie płynie po atłasie,
ptaszki w drzewkach niech wam śpiewają,
wonne róże w złocistej kolasie
jak marzenia wiecznie unoszą!

To są ptaszki z dziecinnego kraju
na Zalesie – po ślubne kolebce –
niech od „Starej Komnaty" składają
list z prezentu „USKRZYDLONE SERCE"...

Ślub Kazi Choromańskiej

Niech olla miłości rozsiewa
szczęścia zapomnę rozkosz!
Niechaj różane kwiatki
pod stopy jej się podbiją

Niechaj niknie nie kazi,
że tak zakwitły brzegiem –
– są tak, jak oczy Kazi –
jak tori niebo przed świtem!

(Dałam bronka z białej róży)

Ślub Leszka Porębskiego z Anną Klimaszewską

Płastus - to pocieszny, przyjemny, opiekuńczy, uczuciowy ptak. Bardzo dużo nie czeka!..

Grójec 30. VIII 58 r.

O poranku -
rówieśnicy co krok, bez ustanku!
W południe -
wciąż jeszcze ludnie.
O podwieczorku -
spójrz - lewo, w prawo -
wokoło ciebie już jest pustawo!
A przy wieczerzy, ~~drogi mospanie~~ -
drogi mospanie,
już rówieśnika prawie nie stanie!

Tadeusz Papierz. 28.X 1958 r.

Sto lat!...Sto lat!...Tadeuszu -
nie opuszczaj nigdy uszu!..
Niech Ci służy
jaknajdłużej -
zdrowie siły hart!...

Vivat szklarnie i cieplarnie,
żona, co się rusza "szwarnie",
tuzin dziatek
i dostatek,
uśmiech - wszystko wart!...

Własne auto i włóczęga
szkiełko / w tajemnice sięga!.../
po za pracą
niech wzbogacą
twoj życiowy start!...

I 1858 r.

Hasło „Starego Baja"

Przejdź Polskę wzdłuż od gór do morza
i w gospodzie mieszkań cały Kraj –
to imię ~~mieszkańca chatki~~ chałupy Żołibora
~~Każdemu teatr~~
~~Do mnie teatr~~ „Stary Baj!"...

Ten dawny Baj miał z Tyska Tapecie
i worek bajek – jeden Tat
Kloskaż mone mamy, babcie,
co miały wtedy dziesięć lat!...

Hej! Fiku-miku na patyku,
a każdy klaszcze, każdy rad!
Leer, ciicho... ciicho!... ha! ber Krykus...
(~~Niech żyje krawężnicy rad!~~...)
to imię pań ~~dziesięć~~ czterdzieści lat!...

5-6.V 1962 Katowice

Do Aweli Pucialyckiej

Dyrektorko, prosz cię wielce,
że „najlepszej w Warszawie"
wystawicz Anielce!..
Tak, jak ty, siedzi cierpien
z cukrzycą,
wielkiej zaszła srogiścia,
osiadłszy w stolicy!
A cierpiąc cukrzyc,
wielkiej z wielmacka —
w oczach Jej stoje -
Stara Kowalska.

(do ofiarowanej Tyszerki srebrnej do cukru)

W-wa 21.X.62 Ks. „Stolice w Architekturze"

Niech mój Janusek
mądrym uczniem!
Ciotka życzy Mu wspaniałej –
niech świat mu otwarty zachwyci!
A stolicom niech miłuje wiarę,
zły los mierzy! –
niech tętni „polski kulting"
ale i własne życie!...
No i – „usz do jary"!

Jeanie, co jak miłość nie skąpiłeś serca,
niech przemówi do Ciebie stary Warszawski!
Świat Fryderyka, Adamów, róż i bierzeń świni,
niech ci jarzi i Picasso cokolwiek nie pogrzebie!
Wiedzmy romantyzmem – mistrza pięknego słowa!

Co chce ci udostępnić
ciotka „stara"

Ks. St. Warszewski „Życie Polskie w XIX wieku"

Dedykacje na Ks. Kuchowskie „Dla Samotnych i Zakochanych": Lemus, Vitry

Z Jasnotki, z tamtej wyżyny —
Jestem „samotny" — na pewno „zakochany"
Ta książka moje, pch ulot do Ciebie porwie!
Do świata wyje w myśl prawdy:
„Nie żmudzy w garnku gotuje"! —

Niech przyjmie Ks. Bronisław Jasnotka
od ever, co dba o Jego Brunatki!

— 21. XI 1962 r.

Irmie Kwiatkowskiej 20.X 1963 r.

Siłi – herkulesowych! ...
Trzymiów – plastusowych! ...
Sukcesów – tysięcy!
i pełno w Kwietni!

Tego życzymy Uroczej
Pani Irenie (Której wielbimy
imieniu ...)

Mikołaj!
i Plastuś

P.S. Plastuś słonia życzenia pospieszy
Kiedy wróci od Pana Kuleny,
Który go montuje na nowo
rakiecie z różkami i głową ...

Jaworskoni Dedykuje do „Pokrzki"
Kuchowskiej dla samotnych i zakochanych.

Jaworzno mój Kochany
jesteś „samotny" i na dowód „zakochany"
ta kolejna wieś, pełna ulot, do Ciebie śpiewnie!
Do dzieła wieś! W imię prawdy!
„Nie śmierć w garnkach gotuje!"....

Jaworzno Szczerny 21.VI 1963

Kwitnij dniu cudny!
wonny Bartolku,
obfity palce,
dzikny Bartolce!

Deszczyje do GP Na trwałania:
Kto zgłe w przyjaźni z Przyrodą —
wzrośnie na dzielnego człowieka

Z Przyrodą piękne przyjaźnie —
od wielu złych rzeczy ustrzeże!

Przyroda na Ziemi człeka
strzeż na dzielnego człowieka.

Kto z przyrodą w zgodzie —
wszędzie jest ~~co dzień~~!...
na codzień!

Dedykacje do GP

Juwenalii Fiersztowemu

Komu bardziej się godzi
dać książkę o przyrodzie -
niż Temu, czyim Kochankiem
są kwiecistych ogrodów?!...
Tobie się ona należy,
Kochanej Pani Jeny...

XII 1930 r. MK.

P.S.

Pisane poematy -
bądź z Przyrody „na ty"!...

Wilińska Joanna
21-67-92

26.XII 1963 r.

W necie - nad zatoką śmiałości!
Stąd powstaje inwencja -
Na odmienienie publiczności!...
We wrześniu Fok wypadło,
że „Z" w słowie ZOO - wpiąć...
I stąd apostrofa śmieszna:
„Zwierzęcie Kumuś -
dwa zera"!...

× × ×

Dedykacja do G.P. córkom J. Fiedorowicza

Kochane Krysie i Magdalenie
w rodzinie - dość przemysł wzorów -
poezja i grafika - do wyboru!..
Lecz w klasie słonej jeżeli Wam może -
będzie zawsze i wszędzie w przyrodzie
z PRZYRODĄ!!!

12.XI 1964

W. Wilińska

x —— x

Uwaga sprzedawczyni –
z głową – greckiego uczyni!

29. II 1964

Otwarcie „Merkurego"

Wyglądał sprzedawców do góry,
gdy się otwarł „Merkury"

x — x

Dużo uśmiechu i grzeczności
dla Zolbrosiej publiczności!

x — x

Wszyscy Zolbrosanie
oceniąc was, nasze Panie!

x — x

Niech będzie „Merkury"
przykładem kultury!...

x — x

29 lutego – jest dniem wyjątkowym...
niech będzie dla Merkurego dniem pomyślnym!

x — x

Słowne „Merkuranki" w sklepie pachi
będzie dla Klijentelki pełne fatki!...

x — x

Kiedy wszedł nowy pięknie „Merkury"
Zolbrosanie – nosy do góry!..

x — x

20-lecie Straży Pożarnej Maj 1964

My - na zdrowie Twego strażaka!
Zdrój - Kto nas ustrzeże przed wodą!

O tym wiedz!
"Szlachetne zdrowie,
jak cię strzedz,
u nas się dowiesz!...

Strzeż nas!... Znamy sposoby
jak nie dopuścić do choroby,

Samolotka -
My - zdrowia przedmiot stały
Zaufaniem nas obdarz!

Odegnaj myśli czarne,
Lwem strzeże was Straż Pożarna

Jedlina (góry Sowie)
dla ci siły i zdrowia!

Straż pożarna chroni
Zdrowie!

Nie pomoże żaden cud —
tam choroba — gdzie jest brud.

Dobra profilaktyka
to zdrowia gwarantka.

Kto się dobrze myje —
w zdrowiu długo żyje!..

Profilaktyka w dzień czy w nocy —
gotowa jest do pomocy!

Kto pije wódkę — żyje na krótko!

Wódka — choroby pobudka!..

Myj się od stóp do głowy
a będziesz zdrowy i zdrowy!

Zdrowie — to nasza głowica!
Interwencje w Sanatorium!..

Kto kompetencje z dziedziny
zdrowia ma — ten zdrowie
stanowi.

Na straży zdrowia stanowi

To uprzedzenie, co dobre zdrowie:
woda, powietrze i wielka Krowie!

Medycyna jest bez słów –
jeśli się nie będzie myć!

Sanitariatu dwudziesty wiek
do zdrowia w kraju prowadzi krok.

Wszystkie do nas zaufanie
my chcemy zostawić na nie.

Siła i zdrowia Kołyska –
nasze świetne znane uzdrowisko!

Piękna Krynica – [Krzemieniec]
zdrowia stolica!

Nie chcesz piwić w nocku –
pamiętaj o Busku!

Zdrowie, siła, wytrzymałość ... | Przyjście Sprawiedliwości – | Wielkie ... | Leczy ... zaciągnięcia!

Do Jaśnika 21. X. 1964

Życzę Ci szczęścia, jak z Bożej
Nawy. Domu od Matki –
Byłeś z mym sercem nie zwlekał –
bo czas, mój Synku, uciekał!...

26. I 1965 r.

(do głosu Przyrody)

Synku mój –
obrałaś sobie najpiękniejszy
zawód, najściślej związany z Przyrodą.
Będę bardzo szczęśliwa, jeżeli ta, prze-
uroczna dla dzieci, książka, w którą
wkładam dużo kawałka serca, pomoże
Ci pojąć Prawdę miłości – bo:
„Nie rób Raju ogrodnika – nie Kto przyjaciel,
Kto szkodnik" – i bo:
„Praca ogrodnika – przyrody pomnika!
Ten ze słońcem dochowa w zgodzie –
Kto się zna na tej Przyrodzie!"
– i pocałuję!
Jaśniku mój ukochany –
niech będą zawsze przyrody –
„Słowem w skarbcu porcelany"

Oddaj zgrzej Przyrodzie
przynoś uciejce w ogrodzie!

---

a takie: Bez kania kiełbaka,
pole bez szarańca,
a ogród - bez ptaka -
nie ceń wartość!

Ozdobą miasta - zieleńce,
ptaki - zieleńca mieszkańcy!

---

pomnik Przeklęty park, tysięczny Kochaj
~~ale~~ chroń po parce ptaków kajdanki odwiązuj!

Prośba cała krótka:
co sto krzaków - popraw
co pięćdziesiąt - budka!

Najdroższe moje Dziecko!
obrońcą takim najpiękniejszy zawód na świecie!
rozpoznaj jego szczęśliwą wróżbę
do przyszłego z „Przyrody"!...

Będę pełna radości,
gdy pogłębię swoje mądrości!

—

Wiesz każdy ogrodnik
nie – kto pomoże, kto zaszkodzi!

—

Pracę ogrodnika pomaga przemoc:
Ten co swoje pochowa w ziemi,
Kto się zna na pomaganiu

—

Jaśminku mój Kochany
nie bądź mniej Przyrody
„Kwiatem w skarbie porcelany"...

—

Nie chcę zwić mojej Pocieszki
jeżeli nie odróżni pokrzywki od pleszki!

—

Daj pośmiecenia dowody – .!
prawdziwy „Gość Przyrody"...

—

(Trawestacja z „Pieśni o Sobótce" M. Konopnickiej)
Jaśmin było mu na imię
Skórka biała w żółte kropki (od ściągania w Płastusiowe)
Cały dzień na wskroś skrzydlaty
u swojej Kochanej ciotki!...

(do Karty Jaśmina Grabiańskiego:)
3.II 1965 r.

9. X 1965

Stab Armii Radzieckiej
z Rycerzem Zamorskim

Niech ci mała troszeczka słońca w dniu zawieszca otwarcie!

Że mam zawód śliczny
więc Tam ceramiczny
wprowadzam!
Gamek wej do serdu
na wszystkie bolączki
porcelanu!...

(Życzenie wpisane na wkładce
„Dziecięcej spółdzielni kat. porcelanowej")

Jak Chopina muzyka
lecz zdrowie w Duszniki!

9. października 1965 r.

g. 13.½ Ślub Anuli Malickiej
z Ryszardem Zamorskim

Niech ci mała szczęścia
stanie w dniu zaręczyn
otwarcie!
Wśród pracy nawału -
Żony ideału -
bądź wzorem!

Że mam zawód śliczny -
więc Tad ceramiczny
wprowadzam!
Gamelę wrzucam do wszelkich -
na wszystkie bolączki
poradzim!

[Życzenia wpisane na wykładanej
"damce" z próżnej Katedry Romanistyki].

Urodziny Henia Ładosza
18. X 1865 roku

Nie postawiłeś się ni kapkę,
ale jednak z ciastu babkę
za ci polecamy!..
Choć jesteś, jak widzieliśmy:
łakomy, sprytny, mierny płaczek,
– to mimo wszystko!..

63 – mech to śliczny –
bez żadnych zmian organizacyjno – i – basta!..
2 latami – bliżej się za bary,
lecz przynajmniej od Kanwalicy Stwej
babkę z ciastka!..

(Obiecywałam babkę z ul. Nowogrodzkiej, bo mi wyglądała smakowicie)

9 XII 1965.

Ireneuszu Łodzi

Życzenia od Ciebie gorące i szczere,
bądź zadbała w życiu tragicznie i w operze!
Niech Ci nie oprócz miłości nadzieja,
a prócz tego miłość – (nadmiar Audrey.)
Niech Ci w życiu przewodnikiem
będzie bohaterka Nike!
Przyślę zielony szalik w ciapki-
Szkocki Twoje oczy Dafki!

Grażka

(Dołączę zielony szalik malowany
i Kartę z Opery i Nike)

17. XII 1965

Do „Biedronek" z Plastusiowa w Robce

Niech mogą Biedronkowe
jasno świeci słonko!
Niech mają wiele przyjaciół,
niech się garną do przyjaciół,
niech, jak „Biedronkowe" przystało
nikt za bardzo nie brzydzi!..
Niech mogą czapeczki w ciapki
te wspaniałe Dzieci Rabki!..

Dedykacja do „Entlerkin - Pcentlerkin"

Życzę Wam i Biedronkom -
żeby zawsze było słonko -
niech się z nimi bawi... Foticzy -
w ciżemcachach z pomarańczy.

1 f. XII 1965

Do „Misjon" z Płaszczyzna w Rabce

Jedzie gruby Mikołaj
rozbryka się dziś!
2 kamasznie w foncie nosi:
Boć to „gody" - kulej dusza!
Podrzuci, klaśnie w łapki
i kontenta chce - do Rabki...

Mówią:
„W Rabce zdrowie nie się
za wolatkie, nie „Misie"...
Będę tańcyć i wesoło
zaszaleje „Misiu" z Płaszczyzna!"

(Autorowi dzięki do tematu karty pocztowej)

Imieniny Zofii Beermann 1966

O, Zofio – wielkiś Tak zdroju!
Zyj w radości i pokoju!
Niechaj z Ciebie zdrowie tryska!
Niech się umocni zdrowotnika,
A na dowód jak Ci życzę –
Przyjmij – czerwony tulipanek!

W Augustowie – wraca zdrowie!

W Rymanowie — " "

Cyklon Polanica
Leczy i zadziwia

Oprócz nas stawaj
Przyjmuj zdrój Iwonicz

Zdrowotnik zdrowica
Siarczana Krynica!

Ratuj zdrowie tropę ?! (trzykrotnie)
tam, gdzie kują zdrapę...

Zdrój - na zdrowia tręgo straży!
zdrów - Kto zdrój utrosieć dbały!

O tym miedz:

Szlachetnie zdrowie
jak cześ miedz -
w zdroju się obmierz!...

Zdrowie, siły, wzpoczynek
miadnico - Czechowiek!.

Śit i zdrowia kotłoka -
to nowe wzdrowiska!

Nie chcesz pieśni w trójku -
pamiętaj o Buśku!

Do Ludwika Kerna

Wynalazł podbrzeże
w kosmosie zmienia życie!
Mówią prababki:
– „Platfus"?!... – Tylko Szwabki!..!
Dziś nosimy z imienia
buty dla platfusów!..
– Cenimy?.. 2 pełne racji?..
– 2 racji – fabryka racji!..

2 O, Ludwiku Kerne!
Stoimy przy tobie mocniej!
Babki o wysokich podbrzeżach –
nie zapomnę Ci tego za życia..

1 To nie szewczyk na Kopycie
Tok mam kompletnie życie!
To nowoczesna fabryka
robi buty dla człowieka!..

10.I 1966 Żoliborz

19.I 1966r. Żoliborz

Imieniny Henia i II rocznica ślubu Ludmiły

Dziś podwójne święto dnia!
Niech trwa szczęście i ideały!
Przy tym „Muzyka w Miniaturze"
i życzenia maksymalne!...

Cmoki chmurom dziś w objęcia
Swego Kochanego Życia!

Mamien

—

Henio Drogi – weź się w rękę!
Byś nie zemdlał ze wzruszenia –
– Serdeczne modlitewne życzenia –
dla ukochanego Henia!...
(od Mamci i Natali –
by Cię mocy tych kochali!)

21.II 66

Krakowiak Na Dzień Kobiet

Wesołe, wesołe (dzieci przedszkolaki)
~~Przedszkolaki z Rabki~~
(Dzieci z Zakopanego)
~~Rubbraki czerwone, a czapeczki w ciapki!~~
Ciapki pod pachą - Jasna! Ognia Kren!
wszystkie wsie panią cenią!

Podaj-że mi rączkę, podaj-że mi obie!
- Czy pamiętasz, Jasiu, że dzisiaj, Dzień Kobiet!?
Każdą mamusię, pociechę rad!
Niech mamy żyją wiele lat!

Krakowskie spódniczki, Krakowskie gorsety,
wsie Koleżanki - to takie Kobiety.
Dolej, chłopcy Wiatr wieść!
Wiwat! na dziewczęta cześć!

Wesołe, wesołe ~~Przedszkolaki z Rabki~~
~~(dzieci z Zakopanego!)~~
~~Rubbraki czerwone i czapeczki w ciapki~~
(Krakowiaczki dziarski, Krakowiaczka hoża)
Gaci, Mamy Babcia Cię -
Wiwat! Wiwat! Ognia Kren!

(Wesołe, wesołe, dzielne przedszkolaki
zielone rozyczki, czerwone Rubraki)

Dość do
Draku!!!
na 1967 r.!

Do Stacha 17.IV 1966

Kochany Stachu – szkoda mówić –
czeka Cię jeszcze Kopa druga!
Więc w gatkę się zbierzaj Drogi Ceklarzu –
żeby powtórzyć – drugiej Kopkę!...
Bo jak z uczonej Pigwy wyszło –
nie sztuka to – dla „Ptaszetnika"!
(Franka – sto lat – dla „Ptaszetnika"!...)

Srebna Syrenka (Życzenka do cenku)
(Krosulscy) 18.VIII 966

Życzenka z czarem szczerym
Raisie zmartwienie – w studnię przemienić!
Niechaj Wam słodyczy nawieje z oddali
i wieczór się zamieni na tę szczęśliwszą!
Pigwa zbożne loty – wreszcie się Wróci!
a czyjeś „złote gody" za drugie pięć...

x x x x.

Na te srebrne gody –
Życzenka ze srebra
wieczór uszyty!
czar piękny pogody –
gdzie uśmiechów nie brak
... i słodyczy!...

Na trzydziestolecie
Życzenka ze srebra

„Srebrne Gody" Zuzy i Stanisława
13/VIII 1966 | Kręgielnica z Robki

Serdeczne życzenia w te „srebrne gody"
dobrej miłości, dobrej pogody!
Zmagajcie troski, przemóc kłopoty
doczekać w zdrowiu tej „godów zmiany"!
A gdy przeminą już lata „z górą"!
niegasnące dobre słowo i „Bóg zapłać"!
W małżeńskim śnie, zmarszczek, przemarszczek!
Niech od Kręgielnicy nieco się mienią.
Żyjcie na srebrnym stopniu kolorem
i życzeń moc od Robki serdecznych

— Mama

Poznań 13. VIII Robka

Wystawa Pałyków Kat. Dąbrowa.

Na razie
podziwiajmy te okazarie!
Potem spokojnie, bez kryku
może stanowczy w zarzuty -
jak piękne formy Przyrody -
odkryjemy w zwyczaju pałyku!

Żołbor 26.X 1866.

27/X 68 Srebrne Gody: M. J. Kucharskiej

Dziś dwieście pięćdziesiąt lecia
jak srebrne gody
Niech żyją dalej tą parą
pannom przykładem!

Niech cała w srebrnej pończoszce
z wiekiem lecą stronga kaszka.
mama!-.
Niebo tą uśmiechnie słoneczkiem,
przyświeci za ogrodzenie
na Kalach —

Marianna.

Dalej wszystkie troski
za bary brać kapotę!
i przy pomocy troski
zacnych godzin złotych!

A kiedy tamapatyczka
i troski będą groźne
po pięćdziesiąt latach
zacnych - „brylantowych"!

W dziedzictwo pięćdziesiątkowe
cuda na wiwata!

Konsumoplastyka

Tylko Zagórski potrafi dodać
do tego, co stworzyła Przyroda
akcenty swojego widzenia ...
Więc czemuż się kurwić!
— „Nie do wiary! O, ewenie —
co słowo w tych Konsumach!!

Siaki-taki dołżyca —
(choć prostszego go rodu,
bo wiadomo — eksponat!)
— „Ty proszę je evelve —
ze zwykłego patyka!!!

28/XI Ryb. | wstrom w DK
Tadeusza Zagórskiego

4.XII 1966

Mgr. inż. Bartosz Bojemann

Kochany Magistrze - Inżynierze!
Życzę Ci, Kochany Kolego
by myśliwskimi śmiałkami
i pierwszy odleciał do Księżyca!
(podpis obecnych)

× × × ×

Mgr. Inż. Andrzej Hulnicki

Magistrze - Inżynierze -
- z postępem więź!...
Cieka z tego powodu
(mimo umiejętnie dowodzi!...)
- przecrona Gęś!...
Przy tej okazji gęsi -
życzymy - mieć Ci się
Kasi!...
(podpis obecnych)

Ojciec: Andrzej Hul. Bartosz Bojemann, Piotr, Jan, Stefan N.
Lidka, Małgosia Dmeb, Justek Lena (Helena), piesek, przyjaciel Podkarpacia
Na obrazku: Ojciec, Hanka, siedzi, reszta dookoła. 2 Rzeźn, Gęś, Kasia, mama, Kapitan, Polska.

3. XII 1966 (Jasnogóra dla Mgr. w aptece)
na „Kulturalne Rozmaitości"

2) Koleżance, Naczelnej, Ludwiku, wróżbiarce w encyklopedia człowieka Pani Magdzie - 1) Rozmowa o ludzkim zdrowiu - Ze Książką podziękowaniem książki - autorka.

x x x x

Pan architekt zieleni - Wrocław (?)

Zieleń ma w wyobraźni morze,
a cieniutka - w ogród zamienia,
jako z baśni czarodziej...

Pan architekt zieleni
w zielonym chodzi kubraku,
zieleń wkoło siebie sieje
i napuszcza tam ... ptaków!...

Pan architekt zieleni
zielono ma trochę w głowie...
- A w sercu?... Próżne marzenie...
bo o tym - nikt nic nie wie!...

Głos Przyrody do rektora Stanisława Pękalskiego

Kochany Panie Rektorze
wiesz Pan Przyrodę pomóc!.
wiesz Pan Stanisław miłość
usłysz Głos Przyrody!

1.I 1967 r.

Tego z całego serca życzy MK

× × ×

Pod adresem wskazanym P. Rektora St. Pękalskiego:

Idzie z ceramicznym fotelem w zgodzie
kto notatnikiem wzruszy w Przyrodzie.

× × ×

Pomóż, że pewna prawda Ci osłodzi
o, ceramiku Koelcanny,
pamiętaj, że nie perłą stanowi,
a Przyrody — nie skład porcelany!

× × ×

Gdy dekoracje stroisz w ogrodzie
działaj z Przyrodą w zgodzie

× × ×

Wiesz przez ceramikę
zawsze Przyrodę przenikaj

× × ×

Fabrykowych wzlotów losz Ci powodzi
pamiętaj że zawsze na pograniczu z Przyrodą!
powodzi zawsze "

Różnica bez miłości = brzydota bez Przyrody!

× × ×

Kto usłyszy Głos Przyrody
pozostanie wiecznie młody!

Wiesz Pan, bierz
wszystkie drzewa w Lutowisku

Głos Przyrody:

Gwarom, którzy umie
z przyrodą żyć w zgodzie –
należy się z radością
Księgę o Przyrodzie!

Kto będzie jeszcze umiał
dostrzegać Głos Przyrody –
– Temu na stałe Przyjaciół
– i radości dużo!

Kto usłyszy Głos Przyrody,
pozostanie wiernie miłośnikiem
Królowej Pani Stworzenia –
żeby szczęścia – co „przejrzy w trawie"?

/Podsł. do II t. G.P. dla P.i.S. Łączka 22/XI 1969-

Rabka 8/IV 1967

Matki Boskie - boże
Chrystusie krwawiące
obrazy na szkle osobliwe —
Módlcie się za nami heretykiem!

O, mrowco leśnych szlaków,
orzeźwiony „Skorpiaku",
twórco arcydzieł i potaków —
Nie przegrywaj mnie z palmiem!

Do znakomitego ceramika
P. prof. Stanisława Skrzypkowego
w Robce (Leśna 4)
(drożkowe na Ks. „Sztuka Ludowa"
w rewanżu za ceramikę Kostuchę)

Reflexja do Jamnika
do „Ogrodu Polskiego" J. Ostrowskiego

9/V 67
w-wa

Wiesz co Twoja fryzura
pięknie ogrodu nie gruba!...

Spacer - wiosenny ogród
nie wiedzą z nudy!...

CM

1. VI 1968

Przyroda - jest warta kwitnienia
wiedz o tym wiedzą drzewa Poznania
Wiesz przemawiają Tymi słowami
może kwitnienie Pasterzowi!

Przyroda u nas - to powietrze -
trzeba ją chronić - ~~uczyć~~ się zachwycać
mocy

„Głos Przyrody" dla Przedszkola w Piecrowie IX 1967

Jam, gdzie zwinia, lasy, łąki, gdzie płynie Nida
niech ta książka o Przyrodzie wędrowaną przyda.

× × ×

Zapamiętajcie te słowa:
Przyroda, Ojczyzna, rodzina – niepodzielna odwiedzenie!

× × ×

Wędrowaniec przedszkola – niech będzie na Przyrodę głodny!
niech ją, kocha i chroni – wtedy świat będzie radosny!...

× × ×

Znów wiedzą o Przyrodzie w myśl przedszkolnej książki
w myśl starego przysłowia:

Za młodu skomplikuj nauki"

× × ×

Niech Nam ta książka, kochane
wiele o Przyrodzie powie –
trzeba kochać Przyrodę
w tych przepięknych Piecrowie!..

× × ×

Jakimkolwiek wtedy ścieżki was powiodą –
życie zawsze w jedności zespoli z Przyrodą!

Pani Halinie Kurier

przesyła

Artystkę, która umie wydobyć
z Kwiatuszka i palytka
i wszystko jej jako „hobby"
ze cmentarza - zużytego śmieciuszka

To chwasty
niemata i
chwaszki na święta
nie ścięte!

Niech się Kwiat po ludziach
„podróżuje" Pani Kurier.
Dla - słowiańskich obrzędów chwalebnych!
Tradycji czuć zapach
i dreszcz - sprawia radość!
no i kolorów mnogość
tak potrzebny!

DK.
Dolsbon
16.XII 1966

Pełna wdzięczności za chwile spędzone
Chwastki z tutejszego zielca
chwastkowego wam w święta przesyła!

Zasuszone, zdarte, kwiaty
to materiał dla ubogich

Dzieci Kwiatowych, pamiętaj
mistrzu Inspektorze wypada..
nie lękać pędzla
od tego chłopca...

× × — × ×

Świeci gwiazdka na niebie —
moje to książka dla Ciebie!

× × × ×

Do JANUSZKA 4.I 1968 r.

Oto mimi - miss Wrocławice
co chwalą pęzo wystawca!!
Wrócił do pięknej Pani Dobrodziej
i podobna - sobie sprawi!
Jak wykazuje ta Karta -
"Mimi - Miss" jest „śmiesznie wesoła"
A moje - dla miłych zaciekły -
odkryje wasze cechy?
Zabawi się w detektywa -
metodą jeśli się nuisi "znawca",
Zaciekłe moje w tej sprawie nerwy -
byle-ty nie wpierw kidnaperem...

(Przesłano ze zdjęciem wielkiej Bogini Dzikowskiej
Wroc. ul. Krowiarska 11 m 3)
(wnuczka p. Bożeny Burzyńskiej

W Księdze „50-lecia" PTomyka 12/I-68 r.

Pozdrawiam Cię jako dziecię ...
w burzy miłości zawieruch!.
(- Jaki ten czas szybko leci -
już... przeźroczystych wieczorków!...)

A był to rok dziewiętnasty ..
wzgląd Twój mocy nie skruszy ...
Ten papier bibułasty ...
(Tak ... tak! to Skok zgrzmiący!)

Niech ludzie rozprawy wiodą ...
ja - stanęli Tenka pożyczam ...
To była moja młodość
to wiemowolstwo „PTomyka"!...

Tak - pozdrawiam Cię w „Beatce"!..
Tyś mnie wyprowadził z ukrycia -
więc kocham Cię „PTomyku" -
- wierny towarzyszu życia!...

Wchodzimy" Ł adonai I 68

Wchodzimy!. Wchodzimy!
Srocześa dla Rodziny!
Za tym mamy prawem -
zyciem z Panem Bogiem.

Kto się damil do przyrod-
poratanie zawsze miłość

1. VI 1968 r.

Chrzciny przedszkola Nr. 129 w Poznaniu na nazwę:

„Plastuś"

„Głos Prywaty"

Prywata jest warta kochania
wiesz o tym wiesz drzewi Poznania.
Wiesz przedszkolaki prywaty felali
może kochanie „Plastuszaki"

× × ×

129 Jest w lesie przedszkole
jest Jaśka i Jola,
jest Tomek i Ewa,
są szczęśliwe drzewa,
są tropy, niewierki
i zapraszają dzieci —
— a dokąd?
— do Leśniczówki Górki!
— a z kim?
— z autorką Wrotnicką

Plastusiowo - Które z dzieci mogłoby „Plastusiowo" zlepić ?- .

x x x

Pl. Pan (dużą) Napisałem Plastusiowa.
Drogie dzieci z Pomarańcz -
Plastek o was pamięta —
„Pamiętnik" - w domu kochania ..

x x x

Pl. Pan (mały)
Przyszedł Plastek z plasteliny
— dokąd ?
— Do Pomarańcz na chwilę
Tatusiu.. chodź.. kotka - kotka!
że odwiedzi nas „Plastusiowo" ! ! !

x x x

Plastusiowo Dobre zły kto pamięta
ale pewne lepszy
Kredy kto Plastusiowo
Jeden przecie zlepi !

"Rozaś"

Proszę Pani (moja rzeźba)
może od czasu - do czasu,
kiedy dasz na drogę pacierz,
przeczyta Wam o „Rozańcu"?!...

x x x

„Ogrodek"

Wiesz Wam w ogródku rosłe zioło,
wiesz pyszne drzewko śliwowe -
zjecie Wam wówczas tak wiele
nie tylko płodu mojej pracy!

x x x

„Cudaczek"

Trzeba się rozejrzeć, rozbawić, rozkochać
to jest rozrywkowe dla
„Plastusiowiaka"

x x x

„Kukułeczka" Wiesz Wam kukułeczka w Tarnowie
kukułeczka - „mysiee rzeee"!...

Śródziemie

Mam morzeję Piotre,
że do operyny Rogasia dotrem
i Rogasiowi pogyznam,
że pyszny jest jego Operyzm!

x x x

To jest wielka radość, Ewo,
znać każdego potoku, każdy kwiat
i każde drzewo ...

x x x

Rogas III (za granicą)

Rogasie, z Dolnej Rortoki
pokręcaj w świat stronki
Opowiedz Kari na obczyźnie
jak pięknie jest w Operyście

30. VI 68

Wesele Piotra i Zosi

— Witamy was, Państwo Młodzi,
i wielmi się wam pomodli!
— Witamy was żytnim chlebem —
niech wam życie będzie miodem!
— Witamy was ziemi solą —
spotkajcie się z dobrą dolą!
— Witamy gwiazdą Betlejem —
niech wam ku szczęściu wieczy!

Jeszcze życzę, jak i ci wielu —
Braciom,
Ciotkom
Przyjaciołom

Płaszowiec 30. VI 1968

30. VI 68

Życzenia od Jamnika

Czerwone serwetki z Krainy słońca,
Czerwień - to miłości dowód -
Kwiaty się wiją bez końca -
To są życzenia
Jamnika.

Kółko do Klucza
z pieczęcią

Oto kółko od Kluczyka
od prawego gniazda
niech do domu Was odprowadza
„pod rozsądną gwiazdą".

To kółeczko niech zwiastuje,
(zasobne w pieczęcie...)
wiązkę niech Wam przynosi
niezawodnie szczęścia..

30. VI 68 Pleszewo

Różga Weselna

Ta weselna różga
z drobnych sieciej róży
niechaj pamięć młodej
całe życie służy!

Nie ma Wam oczapieć
mroży

Niechaj się jej przoda
służy jak najlepiej,
Kiedy przyjdzie bida –
to różga przetrzepie!...

Ta weselna różga,
różga kolorowa,
niech pierwsza nauczy
jak Zośkę strzegować!

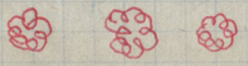

5.IX 1968 Zolibon

Wystawa Kilimów w ZSK

Wreszcie żyje Koza i Baran - czarny, siwy, brudny
i Artyści, co to „dywanem nyk znowu utkany"!

Lutomska IX 1968 r.

W albumie Grażyny Gawlikowny

Wreszcie Twoje życie, Grażyno,
zostawia Twarde Ślady,
choć dni listopadu jesienne —
zachowaj w sercu - Barwy Zady!

Czasami Tęsknotą
damy obrazek uroczy..
gdy wspomnisz Lutomska —
ukradkiem — obetrzyj oczy!

28 listopad 1968.

Święcimy Zdrowia Wasilewskiego

Pozdrawiamy Kochanego Zdrowo
(bo to imieniny zwykle!)
Życz szczęścia - ile na głowę włosów!
i żeby nie pobił papierosów!
I żeby serduszko nieraz mu zamienił frykasek.
Jak tylko wtedy - gdy je rozpala! Ewa, Beata albo Iwonka

Toby z zagranicznych podróży -
wracał Kwiatkiem, jak Kwiat róży,
I w „Stańczyku Domu" w Sercach, Kwiatach,
nalewał nam - na pobój wiwata!

Wreszcie się spełnią te moje słowa
Wiersza zakończenia - Apostrofa.

Proszę przyjąć, Panie Zdzisiu —
do trzepaczki „Ex libris" !...,
(pozdrawia Ks. „proboszcz Zgie Krakowa")

50-o lecie 15.IV 969 gr.

Przedwrześ lat - to nie fraski!
Pamiątka od Komunistów
co Kwiatka ptaszki ...

19.XII 68 P. Bożenie Burzyńskiej

Odp. na nadany bukiet niezapominajek

Stara baba - diabeł się
pocieszała się urodą!
Na głowę (diabli ją wzięli, ...)
wzięła bukiet od Bożenny! (Karta "Ruchu")

Cudna, „niezapominajka" niebieska -
przyjaciółki dar pamiątkowy.
„Szczęścia" przynosi - to nieprawda,
to „oś", co dobrze wie!

Drodzy rzeczy, Pani Drogo!
czynić je bez odrzucenia,
niebieski chaos ten mój „Drogo"
zdoby szczęście ode mnie ...

B.N. 1968 r.

Oto pióro od Parkera
dla „Magistra - Inżyniera"!
Niech to pióro Go zachęci
żeby stracił prowizorkę!
i czasem blecha słodki
skrobnął do stęsknionej -
Ciotki

Resztki kosmetyków zapisz Tobie
wreszcie Twoje plecki skrobie!
Leon Wreszcie Cię (serio) przeraża -
(wielkie od reszteczki!)

Niech ten nalot Krypo
Twe Tabsidia zrypie!
Pamiętaj - Aniołku,
o swoim gardełku!

B.N. 1968

Wszystkim Państwowcom pod nadzór
Życzę wspaniałych świąt!
Prezenty, zabawy, wóz i sanie,
auta, misiów, pistolet ~~wóz i sanie~~ klocków kolejkę,
choinki w bombkach i pierniczki
i żeby wszystkie dziewczęce Pani
Kierowniczka

Najpiękniej zabawy
życzy Hasiu z Warszawy.

Dla Doktora Krawczyka -
niech los zdobi czas odwiedza!
Długiego czasu tzeba -
niech Mu wzięwchoją zmarszczki,
złote lisienia niech zda zębki -
wprzód w życie złote zębki.
No, a „tysiąc mgł" - zaskroniec
trzeba szczęście do na Kowiec!

24.XII.68r.

Zaproszenie

W Płaszowie pokornie
śpiewają mecenasie —
tutaj, pod baldachimem
z gołąbek i niebo
pomyśl:
— Nie mi więcej nie potrzeba!..
i — zaśmiej w słońcu
potrudzie!...

Zolibon
6. I 1936 gr.

27. I 1969 Warszawa

Jasiuniu - cieszę bardzo wesołą
jadą z radości na kanapeli! ?
– A z czego cieszy się Jasiu tatuś?
– Bo powiedzieli, że nie ma raka! ...

20. XI 1969r

Pedagogom z Plastusiowa
w dniu Nauczyciela –
najgorętsze życzenia słońca –
– radości, wesela!
Niech, jak długa Rabka-Rabka
z radości nas pucheć babkom
i wiecznej się kaiż domę,
za najlepszej w Plastusiowie!

XI 1869 r.

O długowłosej

Kobietki jeżdżą na Sybir —
— „za wolność naszą i waszą"!
Jest wolność, a przed Kimani — długowłosa Straża!..
Wojna. Grad bomb. Okopy. Wszy.
Rewolucje — żona wolności...
— Długowłosi się mnożą, panowie,
za mnie mają sympatyczności!..
Dnieje wiatru. Okupant... terror...
Ojczyzny... Trebliniki...
Znowu cenią krwi-jasnuą!..
A terror? — „Nudzą się chudopacy i drzewozuki!"
Więc wyjęcy do galopu,
wyjęcy kin! Klubo-kawiarni
Nudzą się „Dotto-piotkom", „Zielono-czornii"...

Σ 1969

Slogany dla Koła Łyżwiarskiego w Siedlcach

Gdzie dużo zieleni i drzew - tam zamiast szpitali i mieszkań - ptaków śpiew.

W zieleni ptak radości -
zieleń - to źródło radości!

Dbajmy o łyżwiarskiego władania -
kto kocha Przyrodę - ten z nami!

Naszego Koła entuzjastów lodowisk -
to wspaniała rozrywka i zdrowie na zimę!

Zimowej prasy długie lata
i podróży na skrzydłach świata!

Srebrny Krzyż zasługi Jurek Krzywicki 27/VI 69.

Inni mają „Konia na śniadanie"
mieli medal wzorem innych!
Mieli po „srebrnym" Armię „złotą"!
Mieli oprawców autorki pochwały do zabicia —
Mieli w pracy napisał pomnika —
Na zawietrznych babskich —
„Czerwona płachta na byka"!

✖ ✖ ✖

Wystawa Żoliborz 17.XII 69
„Stara Baśń" w Z.D.K.

Niesie idzie nowa myśl do ludzi –
od pra-słowiańskiej tradycji –
– do Haliny Rudzi!..

Niesie pięknie obrzędowo –
nie tylko to, co nowe!

Niesie „podlaskie" i „pajak" wplecione –
uroczo, artystycznie, nowocześnie!

Niesie będzie przyjemny dla każdego wzroku
– jak lekko kamienowanie w papierze
z folklorem!

Zresztą chwalić nie mogę tego co na sali:
bo powiedzą, że:
„pliszka swój ogonek chwali"

M. Konwelski

P.S.
A więc niech tradycja zaśnie
wskrzesiwszy „Stare baśnie"!!!..

Nudy na pudy

Pomimy świat cały –
mówią się wszystkie
na pudy!!!

Szaleje „Esdeka"!
– Ratujmy człowieka
od nudy!...

Żywka w Zjednoczonej:
– „Żeby człowiek mógł się
– „opatrzeć",
co wczystkim razem wskoczy,
jak stoi przed „mydłem"
na baczność!..

Gdzie się „Zwar", „Vewa",
a wszędzie wciąż „zewa",
– Ooo, ludzie
wymyślcie kawałek
żeby się wszystko –
nie nudziło!!!

Chmert Wajtusie Jeszcze 29. VI 69

Czemże bułki Wacpanna —
to wprzód nowenna!
— Patrycie stary : młodzi
trzyma w życie sam wchodzi —
nie wdowiego batoga,
na wdowiych rugach —
dołeka przed nim i pogna drogą!

x x x

W dniu elekcji naicona Bozia z Fatimy,
co ją ceracznik na stole wypalił.
Ta Bozia w rzece, chłopaki i nauczycielka
wiedą Tatkę spuścić na trzeciej zjeżdżalce

x x x

(B.N.)

Do dr. W. Gruchalskiego

Najlepszy, nojmilszy panie doktorze
z całego serca – „Szczęść Boże"!
Proszę przyjmować przez święta
nie myśleć o pacjentach!..
To serce, które w ludzkie bóle wnika,
niedbale w słowach i przemilcza!..
Odetchnąć, wyprostować na zdrowie,
(Ach w przyszłym roku, w Płaskowicach)!
Życzy świąt wesołych i udanych
tu, z kolanem zgniecionym

W. Gruchalski

Zolbon 21. XII 1969 r.

„Narodu Mrówkowi" – Dedykuję 24.XII 1969

Mojej Drużnicy Słodkiej
do Kompletu dwóch osobi

Dla Mariusia Mrówkolubnego (Marii Pokorskiej)
o mrówkowi księżyc kotem .. sięgu autor exlibris

Dla Kochanego Janusia
chwil do tom problem dołączyć mi wolno?.

Do 20.I 1970.
Prof. Autorzy Halinki Murzem Zwierz

W dniu otrzymania „bursztynowego skarbu",
który mogłem czuć być natchnieniem do
napisania tej dziwnej ballady - prze-
syłam jej wraz z wyrazami serdecz-
nej radości i wzruszenia dla Mur. Zwierz.

(przesłałam „O bursztynowym słowie"

Świetlica P. Bożacy Bunzisliz 13.III 1970r

Najpiękniejsza ozdoba,
jest ta, sprzątana z wiosną!

- Najcudowniejszy twór, prawa zagadka to...
- Co takiego?....
- Roślina!.. To..to wiesz.. Potrafi.. oddycha i..
nie gada!...

Gości nas w świetlicy
roślina - śnieżny Kwiatuszek!

- Co umila Życie?
- Roślina w rozkwicie!

Kto kocha kwiaty,
w radość bogaty!

Kto kwiaty wokoło sieje
między dziś nie postrzega!

W zieleni - potok radości -
zieleni - to źródło radości!

Ostrzy trawki na Dworze
Kwiat barwny przy tęsce –
Dziwno się, gdzie patrzę,
że w tym tyle wdzięku!...

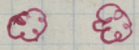

Nasze utwory są proste i
gorzej ozdabia porostem
z pierza, ozdobna wiązanka...
Drobiazg – a przecie tak dużo!..

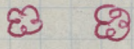

Wszystkiego najlepszego!!
— Pani Bożenie na Świecimy
i „Poezje" Wyspiańskiego,
Które też kwiecia wiele ma!..

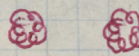

Do Dr. Władysława Smolarskiego

W Płaskowie pobrzeżu śpiewają pieśniarki,
tutaj, pod baldachimem z gwiazd i nieba,
pomyśl:

— „Nic mi więcej nie potrzeba"!..
I zaśnij — w dolinie pokoju!

× × × × × × ×

Życzenia moje życzeń mniejszą:
pogodnego wypoczynku w otoczu melkanowej!
O zapachu — boży, marantu i płaskim
prosi tobie przyjaciel o

Stanisław Kamowski

24. III 1870 r.

28.III Pon.

Premiera „Straszl. Śmierć w „Lalce" : jubileusz
p. J. Stanisławskiej

– To jest b. ciekawe – zobaczysz za rzecz sztuki
po 40-u latach.

I to za I razem wystawienia w pracy po prawie
nikłej na folklorze – dobrej perspektywy w-wy...

A za II razem w Polskim Kulturze w „Lalce"
prawdziwym lalkowym teatrze Krajki

Do utrwalenia pojedynczej istoty przyczynia
się na pewno Dziecko – które z tym samym
niestrudzonym zapałem od 40 lat pomaga-
ją stworzyć drugiemu człowiekowi – świat.

Za co Im, jako autorka – serdeczne dziękuję.

× × × ×

Przemówienie Zespołowi „Lalki
za dzielne przystąpienie do walki
ze złem – na wielki wysiłek
twórczy... entuzjazm...
i wdzięczność Autora,
(którego zapraszamy do nas!...)

Pani Julianna Cothorej
z serdecznością wdzięczności
za odwagę ~~wydania~~ wydania „Sweski"...

× × ×

Pani Janinie Stanisławskiej
w pełnym dniu Jubileuszu 50-lecia
wspaniałej pracy nad rozwojem
artystycznym polskiego dziecka
Wiązanka ze pszenia, owsa, „Sweski"

× × ×

Palenie

Kto nie wypali pierwszego „dzwona"
ten bez palenia w życie wstąpia"!

× × ×

Każdy to pszenia —
papieros — śmierć!

6. V 1970 r.

To, co mówię o książkach –
to dla mnie z nieba manny!:
wnikliwość, wzięcie; trafność –
słowem – „rękopeć Anny"!...
– Napiszę gdzieś Małgosi –
zaczekaj z Celiną tęgą!
błagam – wreszcie, jak mniemam,
o tym „Przedszkolu" oczekaj!
– Wspaniały Piotrek; Spółka –
dyskusja za cienkie oprawie
i cenie całuję... w czółko!..

M. Konopnicka

(Do p. Chodzyńskiej: Bartosika)

Do Ireny Kwiatkowskiej

Ładnie pka Karolki cieszy się trudnie
że mam order wręcz Kochanej Pani Ireni
Jego mamie też się cieszę
i z gratulacjami śpieszę
i deska laureatki za ręce —
Wiedz zjeć Pani Ireni!
Wiedz zjeć!..

17.I 1971

Wspaniałe to „Zimopłaty"
ale warto wiedzieć o tym,
co za „zimopłatem" bywa...,
Wiedza to jest osobliwa...
Tej wiedzy, dziś mój prezent —
moi rodzice zgłębić Pan Docent!...

zimowy
A przed wiatr letniej Jaworka,
wiedz lato ciepło przetrwa —
musz ci przyjść to przed dla
25/XI 1971 przyjaciela — malucha
dla
Wł. Szoty od autorka —

(Ślub Krzy Rapackiej z Bogdanem Jachowskim)

Niech Wam życie będzie rajem,
a świat zielonym gajem!...
a w tym gaju ...
bajo ... bajo ...
wiosenne ptaszki niech śpiewają!...
Żeby pierwsi ten dar boski —
niech Was wiedzie Sokoli oski
Jak pierwsi drzewa od lelka
(choć to pracer - ale ten wielki),
a cnota Kasa — od szpaceru ...
Tego i innych radości —

Życzy Wam
(stara) Kamieńska

Żołbów 9.XII 1962

Dostarczono Państwu Młodym Zofii i Bogdanowi Jachowskim w Żołbowie przez Kamieńską

Hasła dla „Żyrmy Dnia" 3/11 31

To hańba uważ godne —
palenie pet niemodne!

× × ×

To pet moda stuletnia
papierosy ćmić od dziecka!

× × ×

Ten dobrze rozbroi,
kto wszy nie pali!

× × ×

Awanturnika pałacy: mole; gogle!
Więc tę lepszej rostou w tyle!

× × ×

Babki orzeźwione —
palenie — niemodne!

× × ×

Na ślub Eli Wesołowskiej 6.II 92

Niech Cię Tatko darzy Niebo
Dużo radości, dzieci, szczęścia,
a na obrusie (X) – dużo chleba!
Zgoda Ci tobie w domu zamieszka
bądź wzorem dzielna, zaradna, chwalebna
i wiele pociechy!.

Stara Konwalia

(X) Dodam biały obrusik i 6 serwetek
haftowanych pięknie we wzory wełnane
i bez.

Eli Nevermann – Gotthusen

Rozmowa na „Plastus Pan" 6. II 1972

Oto ramię, które się wznosi
na zwierzchność, kiedy skruszeje serce,
a po prostu, prosto, prosto...
napisane dla ciebie, potem – dla nas wszystkich

× × ×

W wieczerzy jeździła Ela
z Dziadkiem, planowym ruchem...
– a dwoje – Dziś Dziadek Jej Wesela
a po nim Ella prosto, prosto!

× × ×

Plastus będzie Pawłowiczem wszystkim
pod Krzyżowcem Pana Jezusa i Ojca
Pana nasz – że go w Imię Dzieci wszystkich
nawet w śmiechu nas nie zapomina

Przyszedłeś – jakoś wszedłeś

6/II 1972 NK Plastus

25.II 1979

Deszcz do 35. Rzędy
dla Joanny Kulmowej

Pani Joanno Droga –
może to wielka impertynencja z mojej strony –
odważyłam się pierwsza przeczytać, zbyt
Pani ceniona poezja – podbudowana
na lata niedzielną nieobecnością przy-
rody tak, jak to jest u A. Mickiewicza
czy i M. Dąbrowskiej.

Grzegorz Pawełek 25.VIII 972

Grzegorz Pawełek to Tapeta
na ścianie i sufitku
dziecka przez babcię.
– Niech zawiodą twoje nóżki
na bardzo szczęśliwe dróżki!

Wesele Kol. Jaśka (Kk. jest w Hliwickiem)

Świadek Andrej Hołwicki ofiarował 2 pokruchy
z Hlborowej i barwionej skóry prod. Egipt.)

Prawdę to powiedziano
stopa ją wam do ucha:
w stosownym kraju fawora
symbolem małżeńskim — podwiązka

Niech się Kochają Mąż i Żona!
Niech miłko moją pod Zabek!
podwiązka - z kraju faraona —
Zaślubin stwarza - Świadek
Hołwicki

P.S. A jeśli się dociekać,
jak należy - miłość przeczuć -
no - to się podwiązka przyda —
proszę spojrzeć na odwrocie!

(Na odwrocie miłowskich w kolorze z wielką podwiązką ...) W-wa 18.IX 1972

Na ślub Krzi Rapackiej i Bogdana Jankowskiego

Niech Wam życie będzie rapem, 9.XI 32
a śmiech wesołym zapem
a w tym zapie – bapem bapem
różne głoski – niech się wrapem
Żeby poranek Lecz dar Boski
niech Wam wniesie Szczęście
Jak porank drogi od kolebki
(Choć to pranki dziecka wielkie!)
a ruchy kosa od sprzątnięcia
Żegna i innych radości
życzy Wam Stryj K...

x x x

Niech mocarne pokolenie
Rapacko-Jankowskich
(mądre, wesołe dziecię...)
w drogim mieniu bezpieczeństwa
Niechaj się dzieje o tym –
co szczęście – „Za Zwycięstwem"

x x x

Czy to będzie syn, czy córka –
dla nich z Leszczynowa Górka"
Niech to będzie, że tak rzeknę,
podwalina pod przyszłą Biblioteczkę

x x /

Stryj Piotr dziś Gołębiowski
z Laurkiem w pamięci

Dla P. Janiny Jankowskiej w dniu wieku
Syna. 9.IV.-42 Krakow
w "Ukraińskie Narodowe Szkolnictwo"

Kochanej Pani Manie - Janee
co się zna na figurkach, patykach, pajacach
i wzorance
i z każdej drzazgi potrafi prześliczne
wzorki...
Niech wszystkie w tę, co potrafią
pobratymcy - Twórcy Ludowi!
Z serdecznymi życzeniami
dalszych wspaniałych osiągnięć.
Przyjaciółka Ignacowej
Makowska

(P. J. Jankowska samouczy talent.
Artystka w drzewie wrodzony, pełny
wzrok miniaturowe z przedwiecznego
drzewa wspaniałego.)

Grudzień 1972

(Dodam „Ptaki Ziemi Polskiej")

1) Kto się urodził Koralik
urodził Kulka ma i chwali !..
(dla Oli Koralikowej)

2) Życie Rutkolec

Życie - to nie igraszki -
surowe, jak nuta ewolia,
jeszcze nieznane ptaszki,
które Życie - tak kuleją!

x x x

Ślub Mańci Kwiatkówny – Schell 29.IX 973

Życzę szczęścia w małżeństwie i wiary
w nieprzeliczone Kwiatki
w niestrudzone podróże! –

× × ×

Boże pełna wrażeń,
szczęśliwa, zdrowa –
tego Ci ostatniego życzę
w imieniu wszelkiej
z Pasłęckiem ... –

× × ×

(Ślub Mańci odbył się rozmaicie
nie ze ślubem i weselem Andrzeja
Hollischego.)

Ślub Seweryna Goślicowskiego 7.XII 974

Kochany Seweryn –
Kresy – „Cio pani Konicki –
ti było Tmoje"...
Dzisiaj – nieś Tmoje życie –
będzie mocniej czytelniczkami ...
W tym celu: Kasia
czy to będzie Paweł, Ela czy Dagmira..
na wszelki wypadek –
przyniosłem „Plastusia"!..
i moc dobrych życzeń – od dawnej sąsiadki
towarzyszki z wojny
z „ulicy VI-ej Klatki ...

M

Gwiazdka 1974 r.

Przyniój Jasiu Kochanie
tęs Gawrysz chustecek fiurek —
bz mimi pomadkę na pamiątkę
i najdroższemu Dziadziusiowi!...

x x x x x

Te chusteczki pozwalają —
przynieś Waszkowi Kuchcinę —
żeby zostawszy „panem Magistrem"
nigdy nie był... zapomnianym!...

x x x x x

Narodziny Mawerika (14.I.75r.)

„Cześka" - Jaśkom tę Bryskę dopę -
żeby pojechał już Himalaje!...
Bo żyć wzbita taka godzina ⊗ -
Zamiast nie szczęść górskie tę wspinać-
to zrobić trzeba szczęść pasowania
(w Mawerkowego Dnia Urodzenia ⊗⊗!!)
i przejść trzeba śmiecie -
(obracając się na przeciw):
- „Mawerku - Tobie nie życzę oddać -
a kiedy podrośniesz, jedynaku -
razem przejdziemy w Himalaje..."
z mamą, Mamuśką - w plecaku!!!

⊗ = godzina
⊗⊗ 14 stycznia 1975r

21.I.1975r

3.II 1975

Dedykacja na
„Tajemniczy ukwiecony Sezon" dla
Tereski Wrzesińskiej – Marianowicz

„Najwyższej Teresce – to odbicie
Jej nerwowego dzieciństwa, jakie
Ma stroszka Matka autorka
3 lutego 1975 (Dnia Pogrzebu Halszy...)" MC.

Dedykacja na (dla Artura – wnuka M. Gutry)
„Part. Pam." IV. 1975
Pragnę – żeby dla Artura
od Plastusia zaczynała się literatura...

25.V 1975

Żeby upamiętnić moje cudowne chwile
„Plastus" spędzone pod Biblioteką Narodową
podwalinowy!...
Plastus i pra – babcia MC

Ślub Basi — Łomiańki Szpitalna 14. IX 74

Niech mi wódz pane - błogosławi niebo!
Niech na tym obrusie - nie zabraknie chleba
Małżeństwo przysiadło, że sukces przy śniegu,
a do mnie mieć wnuki mam cześć i szczęście!

o o o o o

11. II 1976 r.

Dedykuję dla Ludki Krupelskiej na Ks. „Razem ze Słońcem"

Kochana Ludko - zapamiętałem „podczerwoni" to piękna Książka! -

Z wyrazami serdecznej wdzięczności za odbudowanie mi w pamięci sześciu lat - bezpośredni kontakt z dziecięcym przedszkolem.

Za eksperymenty i doświadczenia na tle zabawnych przygód - gdzie z entuzjazmem popowiadał! - dzieli cieszę mnóstwo pomysłów tu Książka. Jeżeli ma przekazać życia i prawdy - Tobie to zawdzięcza

Dziękuję w imieniu dzieci i swoim M.K.

Sesjuncja dla P. Cec. Lewandowskiej nad
„Przemianą" (cor. I R. 85") —

Napowieść Pani Cecylii - mojemu
uroszczeniu wzoru w mekaz-
waniu mody i ukochania

Poznań.
29. II 1888 r. Z serdecznym pozdrowieniem M.

Projekt dla Tomka Rafałowskiego
do ślubu podróży (podróży dlaczego
nieznanego)
Cóż bukiet życzeń szczerych,
i... podróż pod - ordery!! (?)

Na 30. IX 1976 r.
uroczystość Starmachów Plastusiomaków!
w Poznaniu "Przedszkole im. Plastusiowo"
(Nr. 29) ul. Poniatowskiego 1/3.

Plastusiomak - to opiekun słabych
"Plastusiomak - (dla innych przykładem)
Plastusiomak - nie boi się żaby
Dziś pii „starsiaki" - żegnaj Kraj dziecinny!

Plastusiomak - przyjaciel przyrody -
On nie zdepce, gdzie palić ognisko...
bo rozumiał dobrze „Głos przyrody" -
Będzie zawsze chronił środowisko!

22.II 1994

Wojtek Borczyk (Kielce)
wzbogacam „Karem ze Śródmieścia" (Lato)

„Przyroda latem skarby rozdaje
niedotknięte uszy, otwarte oczy.
Pędzisz na Kwiaty w imię Przyjaźni
Prawdziwej, pamiętaj!

Lato pachnące...

Kochani Kuchcińscy
pozdrowienia wiślane i płatki!
Zapraszam - Bardzo, wpadnijcie
bo nie ma na lato nic lepszego zajęcia!

Serdecznie

6.XI 1994 Dedykacja (R.Sz.)

Dla Agnieszki Gasiorowskiej

Kochana Agnieszko —
Dziękuję Ci bukietowi orchidei,
Dziękuję Ci uśmiechowi i czułemu przytuleniu,
Dziękuję Ci całemu, co Twoją moc Otrzymałem!
Ty, niezwykła Przyjaciółko cudna!
Wtórni Eskulapa - Dziękuję Ci wszelako
i kwiatom Przyrody przy tem!,
Smyczy Fatu - cześć!

25.II 98 Kto w życzeniu pomaga tajniki Przyrody — ten na całe życie pozostanie młody!

Dla upamiętnienia w czasie tego miłego, hasła przekazuję na ręce P. Teresy Molendowskiej te moje wielolatnie pomoce (4 tomy R.Sz.)

Dziękczynna na „Rz SS." 1928/II 7 str.

Ku pokrzepieniu potrzeb Duchowych i Cielesnych - ten pomnik Przyrody - wypisuje na cudzie! Cudownym dr. z Syzygii -

x x x

Ale w rzeczywistości pomnik tych cudów Przyrody ten na całe życie pozostanie wiecznie!

Dla wprowadzenia w czyn tego wielkiego hasła znakomity na Jubileuszowe Ręce O. Towarz. Miłosierdzia tej wiosny wspaniałej pracy.

x x x

Lato - to nie tylko słońce, słońce, wody, otwór oczu - uszu - bez miar Przyrody!

x x

Kiedy z cudów Cudów Jezusa - pomnożeń te słowa pełne dla Was miłości! Całunom Syzygiakom

x x x

28.II 1978 Wyprawa „Maorama" DK Piaski

Babcie! – Mamy! – Córki!
Mobilizujcie Szmurki!

(P. Danuta Fukalska)

Kiedy pomnik – nieś credo rozchmurz. –
przeli tyle pożyta tkni w zagrzejącym
szmurze!..

Pomysłodawca „Coś" – z miesiąca
to Pani Dantka –
jak Ariadna – cudeńka pomoże
i – nitka!..

× × —— × ×

Projekt napisu na statuetce z Plastusiem

na pamiątkę pół-wiecznego zmagania
z Żołtkiem i pranuskom
Dzieciom i wnukom (bywalcom „Baja"
Melbrzielom „Plastusia", „Kajtka" i „Rogasia"
Oddanie Dziadom –

8.III Fgr. – M

7.III 1978. Hasełko na Rali Kocyndrowej na 3-lecie Klubu NSM w-FDK.

Trzi dnieci rok mija –
"jak z bicza trzask"...
Nasz Klub się rozwija i łączy nas!...
Nasz Klub serdeczny, nasz Klub życzliwy,
dom zastępuje ludziom samotnym!

x – x – x – x – x – x

27.III 1978. Ślub Ani Krogulskiej i Jurka Bonse

Kwiat

Niech kwiat papros
Życie wam zdobi,
Niech się nie mieszka
niebo bez chmurek!
Niechaj się znajdzie życia przesłanka
Niech się Kochają Ania i Jurek!

Zaprawmy, stańmy
w zaborczym geście,
że to z naszej Ani
Jurek wyrasta „Pani"

Zaprawmy rewolwer
na Rabla, strzel trele!
że idzie ku wiośnie!
Że Ani wesele!...

Pani Danucie Tukalskiej 29.IV-79

Babek, mamy, córki - mobilizujcie szmurki!!
co macie szmurki: życzowe bure -
jeżeli tyle pięknia tkni w zwyczajnym sznurze!
Powstało coś z niczego - to Pani Danutka -
jak Arachne cudeńka pończoszek i sitka!
Kairy pomnik wielki cało rozchwalony -
jeżeli tyle piękna tkni w zwyczajnym sznurze!
Egipska Nefretete - sznurami sfotkana -
- stary wzór - nowej sztuki -
Ktoś świat do mnie -
stawisz wokoło jego mnie -
tworzysz MACRAME!!!

A wiec pomnicy - zbiórka!
Podziwiajcie te cuda - ze zwykłego
sznurka!...

Dedykacje 1.V 78 Hen Bibl. ZNP

Głos Przyrody Nic tak nie uszlachetnia i nie pogłębia stosunku do życia – jak mądre i świadome obcowanie z Przyrodą!

× × × ×

Kto pokochał głos przyrody-przestanie mieć nudy!

× × × × ×

Rogaś „Jeż pociesznyRogaś – to do uważnego Przyrody i poznawania Krain – bocznych, wąziutkich Dróg!..

× × × × ×

Plastuś Pracownicy Bibliotek Nauczycielskich Plastusiem przyjaciela dzieci pokoleń uczniowskich (który go zawsze prowadzi do życia) i gorącego pomocnika metodycznego w Kształceniu postawy dziecka

× × × × ×

50 lat już minęło –
jak Plastuś Dzieciom służy!

Na doktorat mojej córki Joli 21. IX 1978r

Życzę Ci, Aniu, wytrwania drogi:
mikro-akustyka, studia, doktoraty!..
A my prosimy: dostań gdzieś przydziały –
i ... niech Ci sprzyjają – KWIATY!!

(Kartka w oknie od Joli i Andrzeja albumu
Kolorowy Wiśniewskiego „Kwiaty")

Na pierwszy obchód Międzyn. Dnia Dziecka 1979 r.

Na pamiątkę półwiecznego związania
z Feldbornem i WSM.
Dzieciom i wnukom byłych
dawnego „Bajki"
Wielbicielom „Plastusia"
i Siewerynka „Bratewki" –

Na otwarcie figurki Pasterza w 1938 r.

Pasterz serdecznie zaprasza –
Babcię, Mamy, Tatusiów,
wujków, synów i córki –
na otwarcie swojej figurki –
Bo mija 40 lat
Kiedy na Żoliborz Pasterz wyruszał świat!
i pomagał z całych dzieciom w całą prowincję –
co zaśmiadercy mogą:
pra-babcie, babcie, mamy, ~~tatusie~~
wujowie i ciocie...
Międzynarodowy Dzień Dziecka Wiosna mija –
Pasterz maluchy –
... ale zawsze dzieciom sprzyja!

× × ×

Pasterz – pocieszka
wśród dzieci chce mieszkać!

× × ×

Pasterz – chwat ma 50 lat!

× × ×

Czy dzieci, czy ~~figurka~~ wśród
Pasterz zawsze ~~Kocha~~ dzieci!

XI/1978

50 lat mija - jak Plastuś dzieciom sprzyja!

Od pięćdziesięciu lat
Plastuś wszystkim dzieciom rad!

50 lat już mija -
jak Plastuś dzieciom sprzyja!

Plastuś - poezenka
wśród dzieci zamieszkał!

Dzieciom swojego wiersza Zolbowa
Tak przyjaciel
Plastuś.

Denar, czy słonko świeci
- to Plastuś wśród dzieci!

Plastuś wiersz ten stary
na Zlocie pierwszym
- skończyła ze swoją wycieczką

Plastuś wiersz ten stary
na Zlocie pierwszym
- skończyła ze swoją wycieczką

18.XII 38 Klub "CARLINKA" (spod „dziewiątki") ("Carlina") (4)

I Sita = Dobry wypoczynek

II " = Społeczny Odruch

III " = Miłość Przyrody

IV " = przyjaźń domowy

V " = Pracz z samotnością!

VI " = Walka ze starością gimnastyczną

VII " = Wspólna praca

VIII " = Praktyczny, choć wzbogaca

IX " = Uśmiech na codzień —

to jest w „Dziewięsile" w morze!

Dziewięsił = stara góralska nazwa pięciu rodzaju górskiej której przypisywano 9 tajemnych mocy i potężną siłę magiczną.

Sc miejsce, klimat, przystań do życia górskiego życia — pobudzający fantazję · stające się popularnym motywem sztuki ludowej, z biegiem lat, wiatrem zdewastowanym.

Naszym zadaniem wróć tę stronę przyrodzonej nam pierwotnego artyzmu · świadomości!

A „Drewcésit" - tyle znaczy co „Corlina"
Więc oto „nomen - omen"
śbieżny !!
Pod znakiem sił magicznych
i dzielnej Karoliny -
nowy obwód Klubu się „Zaczyna"!

18.I 1979 r.

Do Henryka Jurkowskiego - powydaniu „Wkręcu Bajd"

Kochany Panie Henryku
„niedobitki" bajowe
stoją przed Panem w szyku
i poglądają groźnie ...

Jesteśmy dumni bez miary,
że Pan, nie bojąc się kary,
wzkarał jakąś Baj stawę
wolę odegrać w kulturze !...

Podpisy: Jan Nowakowski, Sven Bacquist, W. Müller
i inna Lipniczanka, Szymon Freyman, Sob. Mańek
Janina Krukowa, Waldutados M...

21.I 1979 r. Zołtowo.

[Do Teodora Kaczyńskiego - przy wierszu „PODLASIE"]

Kochany Panie Teodorze -
chwil się zwierzałeś z Żołtowem,
ale Napisany Podlasiakiem,
Zwyczajnie wędrownych ptaków,
co rodzinnego kraju ciągnie,
jak „ptak - tam gdzie się urodzie"

Kochaneem „patriotkiem" z
Gruskowa 3.X 1944 r., a Zawarem
„rodacka" z Podlasia - M. Konopnicka

Wołodźmy Jaśkoń 4.I 1979.

Najlepsze życzenia na wołodźmy
dla Eli, Jaśka i Marcina - od rodziny!:
- Niech Wam nikt nie stoi na przeszkodzie
Niech nikt za ścianą nie chrapie!
Niech Wam na uszy nie kapie!
(W domu - nie zmysł prawdziwy!)
Niech zegarek nie wyje „Stolat"
Sąsiadka nie świeci się w izbie
Wiatr niech nie dmie nie grzmi -
Niech Wam w przyszłym Nowym Roku
Szczęście i radość panuje!
Przyjmijcie moje na Osiedlowy
miast Kolędę": „Mazurek"
od RODZINY!

Patron — Franciszek — VI 1929 Zakopane

przyjaciel Dusz: pliszek,
obrońca ptaków gniazd,
lekarz ludzkiej niedoli,
Ojciec Ady z wielu gniazd
i ludzkich serc
uczy nie nie boli!...

× × × × ×

Na ślub Emy Wesołowskiej IX 1929 r.

Kochana Emo
Niech ci cały Zakopan - Twój chrzestny ojciec!
I ten ustępny Eliaszek —
Dla Twojego Babci, prababci
Stoję tu o różnicy wieku dziwny —
niech mu Plakaty - „Kwiaty Polskie"..
Żeby uwielbiały Tatę; Mamusię
a w przyszłości wraz kochały Plastykę!
(Przecież ty tak zdolny,
że upolujesz chyba jeden egzemplarzyk!...)

MK.

4. X 1979 Zolibor

Święty Franciszek –

przyjaciel drzew i ptasich gniazd,
obrońca ptasich gniazd,
lekarz ludzkiej niedoli –
Żyjący Ci z nieba gwiazd
i serca – gdy Boga co boli!...

Święty Franciszek
obrońca zwierząt i ludzi –
Kraj to słabe i chore,
Kraj po Zolborem –
gdzie wojna – tam francuz
razem z naszym doktorem!...

(Życzenia do św. Franciszka Drozda –
z pozdrowieniem – niebo Nawoj.)

1. I 1980 r. [illegible]

Przesłałem portret stryjecznego brata,
co mnie ze względu. Ze - latami
Jakie by się przydał w Polskiej zakonnikom
Jakieś skrupuły parcia i
Pracy! Ale woli w studiach pomagać Kate-
Sperapie do mocarza od rzeźbienia -
nej mogiły dla brata Franka
Szczęść na nie ozmudzenie!

Cześć Pieśń (piśmiczyc Marii
i Skalny Dwór (pocałunki)

Dedykacje do „Plastusiowego Pam." 2.XI 1979.

Dla przyjaciół Anonchka (Kubuś 15 sep.)

Anon - mocą Plastusia - poetesko
w dwoim próżniutkim zamienka!
On będzie Ci Anon -
pomagał w czytaniu i...

Jedzie Plastuś z pluszkolandii
do Ploew i Patyków!
Oprowadzi nas - „bapu"!.. bapu"!...
jak się mówi dzieci w Krapu!

Zwrot Pawełek z Katowic
wzięli prosto z plaskolandii:
„Do roboty! Kto tam lepiej
zrobi Plastusia niepróć?!...

Dedykacja na Ks. Aleksandrowa 29. I 1980 r.

Dzielni zawsze górą
wedle p. św. Pawła
miecz w ręku a pomocna Kultura —
Brońcie nas!...
Gęsto nam tępy
ta, co przeszkadza nadziei
i my unikać się będziemy,
a w samotności spory
i bardzo gorzko Tyś lepe...

o o o

12. II 1980

Jeżeli się nie trafia niewiasta, (na 2. IV)
(jak TA na odmrożeniu)
(a wtenczas nadmiar [illegible] się, Ryś...)
(po prostu — Kroeie!)
samemu trzeba się — i basta!
(Pomarzeć [illegible] śmierci!!) (Pamiętko wielkiej niedoli!)

Przyjmij więc życzenia szczere
i od „babani" — nieszczęść —
bo gdy się [illegible] Zakłamaniem
gwiżdż otwierać się może —
bab „oczka puszcie"!!... Broń Boże!...
albo sercu pęknąć —

29.V.1980

Chodźcie do przedszkola na Śniadanie,
Zima, śmietki już w Kapturach, jak bardzo!
– Mówią, że zima tuntuc, brzydka ona
– Szkoda Wielkiego Słońca! –
Roman te słowa – to się dowiesz,
że zima jest kolorowa!...
Bo śnieżek jest zielony,
Szczerozłoty się mieni mroźny.
Bo siwe i bogatki,
Są kolorowe, jak Kwiatki.
Niewinka, jak mój promyczek,
wszystkie kolorów nie zliczę –
chyba, że będą mi pomagać
Dzieci z przedszkola,
na Śniadanie!...

Przedszkole organizuje zimowe zabawy na świeżym powietrzu

A więc – śniadko do pracy –
Kto zimę mroźną kolorową zobaczy?
Bo Kuligi zabawy z dziećmi –
jak Kufle w piwie, w czarnej czapce z daszkiem!

VIII 1930 r. Ślub Małgosi Weikrecht (V Kolonia)

inwazyjne i z parady
– Wiwat! – państwo młodzi jadą!
Hej – Rakieta w parę koni!
– Skąd młoda?...
– Z piątej Kolonii.
Panna młoda słowna, hoża –
prawdziwy „Kwiat Południa"!
Niej Jej szczęścia owieci zona,
Miedz w życia pany godzina
Wspomni babcię i dziedzictwa tego
Dziedziniec!

Dedykacja na „Trzpiot węża Eskulapa" dla ofiarodawcy Ks. Jerzego Czarnotty 24.XII 80r

Tylko inwazyjne i gejsa
nie odróżnia zasłonięta od padalca,
a Emigrację od eskulapa!
a polskość można na palcach
tych, co nie wzięli za „węża" jaskrawego – padalca
tych, co widzieli Kanię i owca biedaka,
jak nad przepaścią w mentorskiej pozycji
i tu chcą tropić te gracze Emigrację moją słodką,
Zapraszam – miłych gejsz z mocnymi w Przeszłości
Kusiciela i Świat Emigracji – otwarty przed nami
wyrost z ulicy Skorpiona!
Nasza wyprawa wyjątkowa!
Obserwacje – brać do worka
Nasza autorka – M. Komnacka

Łaski 14.II.1981 rok

Pogrzeb S. Germany:

Siostro Germano, żegnam się z nami,
najczcigodniejsza nasza, matko!
My Cię żegnamy gorącymi łzami
cała gromadka,
Ty nas pożegnać nie zdążyłaś!
Pozdrowić świat - twój boski!
Ty zawsze z nami byłaś:
słać radość, oddalać troski!
Byłaś aniołem - stróżem
każdego naszego kroku -
nie zdążyłaś pójść się ku górze,
chociaż się nie na wzroku
Ty zawsze z nami byłaś
całe dnie, noce, rana,
a teraz nas opuściłaś
Kochana siostra Germana!
I co się pozostało na całej naszej gromadzie?...

Najdroższa Opiekunko -
- iść w Twoje ślady!...

Książki dla Stupa

IX 950 moje własne książki. 21

8.XII " Książki z N-Ks. 22

20.IX 57 ~ Jonen "Bajka"

26.IX " pociąg N.

Jacek Skłodowski 10-59-42.

walczył na Starówce z Bachulskim
Kamieniu przeszedł na Kopernika
Był w Kolumnie sanitarnej
Rzeczoznawca ranionego. Rozerwał się granat
6. IX ciężko raniony, dostał 5 odłamków
w płuca w kolano i w Takrec.
Zmarł 18. IX 1944 r. w Brwinowie
szpital „Omega" z ranami.
Był przesłuchiwany przez Gestapo.
Ciało się zachowało.

Gdzie pochowany
Można otrzymać w „Domu" „Pracy"
ewe. „Spółdzielni"
Notatki – Pamiętnik

Biorę pieniądzy do Szkl. Porąby 3.517.

Opłata z D.L. 6-30.VI 5h. 25 dni a 16.50		412.50
Dorośka		7.50
Wyjazd do Piotra (Jasnię tkóni)		30.–
fotografie p. Marii, Elki i Mayi (Kairda 9.30)		28.20
fotografie morze		95.00
opłata z D.L. 1-15.VII 51 15 dni à 16.50		247.50
Kornackiemu wypłacono za VII		110.–
podatki do Piotrowic Krawcowskiego i cukierki		20.–
Fotografie p. Krawcowskiego		44.–
mydełki		10.–
Książki		12.–
fotografie Z. Władysławowej		10.65
fotografie Jarka	1055.85	28.50
Grabusze		90.–
Z. Malickiej na mięso (N 325)		200.–
" za skarpetki	1.445.85	100.–
telegram do St. R. N.		14.–
Kornackiemu za VIII 51 r.		113.–
opłata z D.L. 15.VII - 15.VIII		511.50
Natalii na mięso i mydło		350.–
Kornackiemu mleko 1951		110.–
Malickiej " "		100.–
opłata z D.L. 15.VIII - 1.IX 51	2.908.35	264.–
Skiczka pożyczona		6.–
Kotlet i kramatek dorośki		6.–
fotografie		30.–
Wyjazdki do Chopnark (2 razy), Kraśnica, Kolty		30.–
dorośka Dzidzi		10.–
brak (2 Kg. cukierków, Książki 30. obuwia		788
		2748.–

Przelewód 1951 Sekretariat Filmu

Wyjazd ze sobą z Warszawy	3.517.
Zwrot P.T. Krajoznawczego	4/4.
Film Polski za „Krawężnicę"	4.291.- 730.-
Wkład przyrodni	5.891.10 1 600.10
Ewentualne za lipiec	228.78
" " sierpień	6348.66 228.78

1.IX 1951 Przyrodnim do W-wy 2.600,—

Sekretariat ZZ „Film Polski"
II wydz. produkcyjny

Protokołowa 180 (wstecz)